

# Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

## Chwała na wysokościach, a pokój na ziemi!

Dwa bez mała tysiące lat mija, odkąd w niewielkiej, nieznannej przedtem miejscowości, narodził się Twórca naszej Ery i Zalotyciel naszej Religji, a dzień Jego narodzin święcimy wraz z całym światem cywilizowanym z taką samą czcią i pokorą, z jaką święcono Go przed wiekami.

Na hallowej świątyni jasnieje świat, jak przed wiekami, nieśmiertelny znak krzyża, godło Chrystusowego zwycięstwa i Chrystusowego panowania nad światem.

Witając się lub tęgnąc, lud nasz wzajemnie pozdrawia się i w imieniu Jezusa, jak ongi w imię Jego pozdrawiano się w pierwotnych gminach chrześcijańskich nad brzegami Morza Śródziemnego.

Idąc Sprawiedliwości, Braterstwa i Pokoju, który wspólnie przed ludzkością w boskim Słowie Chrystusa, daleki jest wciąż jeszcze od rzeczywistości, i zapewne nigdy na tym padole płaczu w pełni rzeczywistości nie będzie. Droga, która szedł Syn Boży, dźwigając swój krzyż Zbawiciela, dostępna jest tylko dla niewielu wybranych, a i ci nie będą, na sily zdani człowiecze, ale mogą marzyć o wzniesieniu się na szczyty, które osiągnął przed wiekami Ten, który za całą ofiarował się ludzkość.

Jesteśmy tylko ludźmi, jakkolwiek Boża oświeconymi Myślą. Najdoskonalsi z pośród nas tylko mogą się podnieść do Chrystusa; najtępieli z pośród nas spaść się tylko mogą w miłości ku Niemu: nikt nie zdola przeboleć tyle, ile On przeboleł; nikt tyle nie miłował, ile On — swą miłą krzyż — umiłował!

Przykazania miłości Chrystusowej świecą oczom naszym, jak porze cnoty nadziei, wcielają się w nasze serca i wcielają się w nasze miłości.

A przecież blada tym, w których porze te, choćby na chwilę, wleciała lub zagasła!

Człowiek lub naród, który od ideałów chrześcijaństwa się odwrócił, straszliwiej ceny płaci za swe odstąpienie!

Renegaci Chrystusa spóźnieją rychło, że zrywając związek

z Ewangelią, wyzyli się najszczytniejszych pierwiastków człowieczeństwa, zerwali najczystsze, najpiękniejsze struny

duchy i serca! Kto zerwie ze swego czoła znamię boskości, zawarte w znaku Chrystusowym, ten przekonywa

się niebawem, że rozpełzał sam w sobie draka bestji najniższych instynktów. Niedarmo jeden z myślicieli

współczesnych orzekł, że Cywilizacja, w prawdziwym tego słowa znaczeniu, slega tak daleko, jak daleko slegnął poslew nauki

Chrystusowej. Rozwijając tę myśl, możemy powiedzieć, że w każdym z nas, że w obrębie ducha naszego, tyle jest wartości moralnej, tyle wartości człowieczej, ile padło weń ziarn i siewby Chrystusowej.

Czuwajmy-ż nad tem, Rodacy, aby te ziarna nie zaginęły w gestwinie chwastów samolubnych!

Pamiętajmy o tem, że Polska, gdy była na drze niedoli, gdy jeszcze jarzmo wraze dźwigała, moc i otuchę wytrwania czerpała stąd, że w swoim wnętrzu cierpliwym widziała odbłask wiatka i Golgoty Jezusowych!

O ileż głębiej, o ileż mocniej wniknęliśmy się zespolem z Chrystusem dziś, gdy wyjarzmo na i wolna Ojczyzna nasza stała się nowym dowodem Sprawiedliwości, rządzącej światem Historii!

Jakże bardzo nam potrzeba dzisiaj wiary w to, co życiem i zgonem swoim uświęcił Syn Ciosli z Nazaretu!

Jak bardzo nam potrzeba nam, skąd conym między sobą, daru miłości i przebaczenia!

Jak bardzo nam potrzeba czuła dla niedoli ubogich, wyzniesienia dziedzicznych i cierpiących!

Jak wiele wyrozumiałości dla bliźniego, jak wiele mocy, aby nie ulec w walce z krzywdą społeczną i uciskiem człowieka przez człowieka!

Data, w której żyjemy. Jest wielką datą budowania i rozbudowywania Ojczyzny: służymy-ż sobie dziś, w tym wroczystym dniu wigilijnym, budować ją na fundamentach, wskazanych przez Boskiego Budowniczego: budujemy w Prawdzie, w Zgodzie i w Miłości.

Gdy wnikniemy naszą Rzeczpospolitą na opoce braterstwa, na solidarności, na potęgę nieskazitelnych rak i czystych nieubliżanych sumień, nie przemoga jej bramy nieprzyjacielskie.

Gdy nadejdzie wieczór, zebrań przy stole wigilijnym dzielimy się opłatkiem z tą samą wiarą i powagą, z jaką łamałbyśmy się chlebem braterstwa w obliczu Dzieciątka Bożego!

### W NOC ODWIECZNEGO MISTERJUM

Co roku się powtarza i co roku urasta z płatanki powszednich, szarych dni w cudowną legendę. Niespożyta jest siła tej legendy — przetrwała ona dwadzieścia wieków i trwa niezachwiana niczem wśród zmiennej i kapryśnej fali historii. Wszystko, co tylko zrodziło się szlachetnego w twórczej myśli człowieka, drga w niej życiem rzeczywistości ziemskiej, a jednocześnie unosi się w górę na skrzydłach niebiańskiej fantazji.

Uboga stajenka betlejemka, w której urodził się na świecie wśród bydattek Syn Człowieczy, zmaza grzechu pierwotnego nieknięty — stajenka, ponad którą unosi się chóry anielskie, błogosławiące ludzkom dobrej woli — otoczona pasterzami, zabawiającemi śpiewem i tańcami Boska Dziecinę, odwieczna przez mędrców ze Wschodu, jest przedziwnym symbolem aaryjskiego idealizmu we wszystkich jego postaciach. Jest to jakby czyste, nieskażone źródło, do którego ludzkość powraca raz po raz, aby zmyć z siebie hańbę grzesznej zarozumiałości i pokrzepić utrudzone, zubożałe serce.

Na wal Śalki wigilijna czepie swój blask ze starożytności, z obrzędów przekazanych siłą tradycji i z tego osobliwego zespolenia człowieka z przyrodą. Cudowność rozprószona po wszystkich polach, lasach i łąkach, ukryta w tonie ziemi, w obłokach i wicherze spływa poprzez jarzace się szyby do wnętrza chat i dworaków, aby połączyć się z legendą Chrystusową i przesyłać wszystkim swoim nieśmiałym technonem. Tej nocy świeżość mowa ludzkim głosem, a wszystko, co rośnie i płonie się, czeka na tajemnicze zaklęcie.

Na wal Śalki wigilijna czepie swój blask ze starożytności, z obrzędów przekazanych siłą tradycji i z tego osobliwego zespolenia człowieka z przyrodą. Cudowność rozprószona po wszystkich polach, lasach i łąkach, ukryta w tonie ziemi, w obłokach i wicherze spływa poprzez jarzace się szyby do wnętrza chat i dworaków, aby połączyć się z legendą Chrystusową i przesyłać wszystkim swoim nieśmiałym technonem. Tej nocy świeżość mowa ludzkim głosem, a wszystko, co rośnie i płonie się, czeka na tajemnicze zaklęcie.

na swolna, nieśmiało rozwiła swoje śnieżne skrzydła.

Najpierw spozostęgała ją szeroko rozwarte oczy dziecka.

Podniecona wyobraźnia stroi bezmiernym przepychem nagie gałęzie choinek, sprzedawanych na ulicach przez wrzaskliwych przekup-

ników. W wiktynach sklepowych zwiędają się postacie aniołów ze złotem i srebrnem włosami. Przeczucie niezwykłego wydarzenia ścisła dziecinę serca i podsyca niespokojne marzenia.

Wreszcie nadciąga wieczór wigilijny. Pomału i my wszyscy zosta-

łomy opasowani wrokiem tego czasu, który ma przyjąć — wszyscy wierzymy, że spłynie ku nam z pewnością, skoro tylko pierwsza gwiazda zabłyśnie na niebie.

Kiedy rytm pracy ustaje i zamiera, całe miasto nasycą się zwolna fantastyczna barwa. Świat przeobraża się nietylko w spojżenia dziecka, które wyczekuje głosu anioła.

Każde rozświetlone okno wda się ukrywać dziwną historię. Każdy przechodzień jest cieniem tajemnicy, każdy dźwięk rozlega się wśród ciszy, niby echo z zaświata. Młodzieniec, człowiek dojrzali i starość pochylona wiekiem znajdują wówczas powód do osobliwego zamyslenia.

Jakby się odsłaniała istotna treść życia.

Ludzie bliscy sobie sercem lub obowiązkami, pragną tego wieczora przełamać opłatek. Ci, co są rozdzieleni, dotykają się skrzydłem myśli. Człowiek, który spędza wieczór wigilijny samotnie, jest obrazem dramatycznego nieporozumienia ze światem. Widzi się w nich tragedję ukrytą, która podnieca ciekawość i wywołuje współczucie. Któżby nie zaprzagnął ngościć przy stole wigilijnym sabałkanego wędrowca, albo samotnika, którego ponury cień przesunął się wśród blasków nocy?

W tym dniu przebacamy naszym nieprzyjaciolom, a jeśli nie zdołamy tego uczynić, staramy się przynajmniej o nich zapomnieć. Zamykamy się w gronie przyjaźni, aby odgrodzić się od wszystkiego, co wrogi i nienawistne.

Jedni starają się spoić z Ewangelii drugich, aby zdobyć dla siebie to samo prawo i mocność jeszcze bardziej wiary, że snuje się dokoła nas czarodziejska baśń, baśń wigilijna.

Zalika pomruż nieśmiałości obraz drapieżnego świata. Jęk potępionych miłknie. Szatan zapada się w mrokach podziemnych.

Światło ze stajenki betlejemskiej nappełnia całą ścianę tajemniczym, radosnym blaskiem.

Zewzwał stychał chór aniołów.

Narodził się znova Bóg miłuczki i nappełnił wszystkie serca łaską niewyczerpanej dobroci.

Kiedy grudniowy wiatr najostrej chłodzi,  
Kiedy hulają zadymki, zawieje,  
Gdy pod zaspami śniegu świat truchleje  
I życie drętwe z śmiercią już się godzi,

Kiedy noc miary najdłuższej dochodzi  
I jak najgorzej stworzeniu się dzieje:  
Nagle słyszemy — my Hiperboreje —  
Ten nie do wiary okrzyk: „Bóg się rodzi!”

O dziwo! Zawzwa Bóg w grudniowej porze  
Rodzi się! Czyż się urodzić nie może,  
Że odnawiają się co rok te wieści?

Nieszczęśli! Nędznie! Chromi! Ślepi! Głusi!  
Bóg Włeczny rodzi się przez Włeczność musi,  
A może-ż rodzić Go świat — bez boleści?

Leopold Staff

Czytelnikom, Korespondentom  
i Przyjaciolom  
naszego pisma  
Redakcja zasyła życzenia  
WESOŁYCH ŚWIAT

### Mocniej się zaciska ręka sprawiedliwości na winnych popelniania nadużyć

WARSAWA, 23.12. Żywot człowieka niepocziwego, czyli popelniającego nadużycia, czeka jeszcze na swego Reya, natomiast jako przyczynę można już teraz zaznaczyć, iż żywot ten ma dwie strony: przyjemną i nieprzyjemną — to popelnienie nadużyć, druga — to spacererek do kryminału.

Władze odnośnie dbają serdecznie o to, by winni od spacerków takich nie „wymigiwali się”, bowiem ministerstwo sprawiedliwości wydało do prokuratorów przy sądach okręgowych i apelacyjnych okólniki nakazujące, aby w sprawach nadesłanych ko-

### Złoty szczupak Starodawna opowieść wigilijna

Od lat dwustu, trzystu, a może i od jeszcze dawniejszych lat pływają po wodach polskich rybki dziwnego wyglądu. Jest to niby zwykły szczupak, ale łuska na nim złocista i ruchy bardzo twarde i zmyślność nieporównana. Wyhodował go pewien święty mały i miał go ofiarować temuż człowiekowi na wieczerze wigilijnej, którego uzna za najbardziej zasłużonego dla ojczyzny.

lo, iż była w śledz cudowna ryba, lecz dziwnie jakimś wymknęła się rybakom. Dwa razy omal nie poszedł szczupak na stół wigilijny. A było to wtedy, gdy w sali sejmowej upadł na progu Rejtan i zawołał: — Protestuję! A głos ten był tak donośny, iż rozległ się po całym świecie, napelniał wszystkie polskie dusze, wyrył się w szczeliny skał i w pola równinne, więc każda skiba ziemi, każdy ptak na powietrzu, każde drzewo i kamień powtarzały bezustannie: — Protestuję!

I od tej pory zbiegło już lat wiele i rybacy z różnych stron opowiadają, iż złotego szczupaka widzieli na własne oczy, lecz żadna miara nie mogła go schwycić. Raz śmigał on w wodach Dunajca, to znów zauważono złota łuska w Dniestrze, inni widzieli go w Wiśle, niektórzy w Niemnie, a nawet zjawiał się szczupak w wodach podolskich jarów, w jeziorach Polesia i podpływał aż do morza.

Sześciu miałam synów i tyleż córek, oddałam ich wszystkich w świat. Pomarły dzieci moje, jedne od kuli, drugie od powolnej męki i jestem jak Nioba pokutnica. Zadrżała dusza świętego męża, ale po namyśle i tym razem odmówił nagrody. — Czegóż bowiem dokonały twe dzieci — kobieto? Co zbudowały? Czyż nie miłsza im śmierć, niż życie w upodleniu? I złota ryba hulala dalej po wodach, drwiąc z czyhających na nią osób, omijając pozakładane trucizny i chytrze ukryte haczyki w przynęcie. Od pewnego czasu nikt nie widział cudownej ryby, nie wiadomo, czy zaszła się w niedostępne szuwary, czy też podano ją na stół wigilijny.

### Pożar pałacu Dunin-Borkowskich Pastwą ognia padły cenne zbiory i meble Matkę wojewody lwowskiego z trudem uratowano

LWÓW, 23.12. Według doniesień z Tarnopola, w Młyniskach pod Trębowlą wybuchł ubiegłej nocy pożar w pałacu, należącym do rodziny Dunin-Borkowskich. Pożar powstał na strychu, skąd niebawem przerzucił się na pokoje i-go piętra, gdzie znajdowały się szereg drogocennych mebli, wartościowe obrazy, biblioteka i t. d. Zanim zdowano zorganizować akcję ratunkową, kilka pokoi spłonęło doszczętnie. Staruszkę, matkę wojewody

lwowskiego cudem zdołano uratować. W wyniku wszczęcia akcji ratunkowej przez miejscową straż ogniową, oraz przez strażę ogólną z sąsiedztwa pożar udało się opanować i ocalić resztę pałacu. Pożar powstał wskutek zapalenia się stomy, w którą owinięta była rura centralnego ogrzewania.

### ZA CZEKI BZE POKRYCIA Proces księcia krwi sensacją Francji

PARYŻ, 23.12. W Melun zeznawał wczoraj przed sędzią śledczym książe Fernando de Bourbon, zatrzymany w tamtejszym areszcie z powodu dwu skarg wniesionych przeciw niemu o przywłaszczenie i emisję czeków bez pokrycia. Po przesłuchaniu księcia, któremu towarzyszył adwokat Morie, ustalono, że oskarżony nie będzie odpowiadał za przywłaszczenie przedmiotów na mikro-rzysie młajakiego p. Lataillade, rentjera z Paryża, lecz tylko za wydanie czeków bez pokrycia na imię p. Sella, dyrektora hotelu w Antibes. Rozprawa odbędzie się w początkach stycznia.

### DZIS W RADJO

SOBOTA  
WARSAWA (Długość fal 1111 m.)  
Godz. 11 m. 40 — 12: Komunikaty PAT. Godz. 12 — 12 m 10: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram Godz. 12 m 10 — 13: Komunikaty PAT.  
Godz. 17 — 17 m 5: Komunikaty PAT. Godz. 17 m 15: Program dla dzieci: „Baśń wigilijna”, obrazek radiofoniczny. Godz. 21: „Kalendarz polski” w wyk. chóru mieszanego, p. J. Korolewicz-Waydowej i p. M. Saleckiego. Sygnał czasu. Godz. 22 m. 30 — 1: Transmisja „Pastorki” z katedry poznańskiej.  
NIEDZIELA  
Godz. 10 m 15 — 11 m 45: Transmisja z katedry poznańskiej. Godz. 17: Sygnał czasu Godz. 17 m 5: Transmisja z Krakowa. Godz. 20: Transmisja z Krakowa.  
PONIEDZIAŁEK  
Godz. 10 m 15 — 11 m 45: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. Godz. 12 — 12 m 10: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram Godz. 12 m 10 — 14: Transmisja z Filharmonii warszawskiej koncertu poświęconego utworom Chopina. Wykonawcy: orkiestra Filharmonii warszawskiej, p. H. Leska (śpiew), p. Z. Rabcewiczowa (fort.), p. H. Zalewska (akomp.). Godz. 14 — 14 m 20: „Jak powstało radio” — odczyt dr B. Dederki. Godz. 14 m 20 — 14 m 40: „Co ongiś jadano” — odczyt inż. St. Wyrzykowskiego. Godz. 14 m 40 — 15: „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicza” — odczyt p. S. Medrzyckiego. Godz. 18 — 15 m 10: Komunikat meteorologiczny. Godz. 15 m 10 — 17 m 20: Transmisja koncertu z Filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra Filharmonii warszawskiej (fort.), p. S. Goldberg (skrzypce), Godz. 17 m 20 — 17 m 45: „Zadania i cele spółdzielczości” — odczyt prof. J. Kwiatkowskiego. Godz. 17 m 45 — 18 m 10: Program dla młodzieży: „Mała kronika grudniowa”. Godz. 18 m 10 — 18 m 30: Rozmaitości. Godz. 18 m 30 — 19 m 45: Komunikaty PAT. Godz. 20 m 30: Transmisja z Poznania. Godz. 22 — 22 m 5: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22 m 5 — 22 m 20: Komunikaty PAT. Godz. 22 m 20 — 22 m 30: Komunikaty polityczne sportowe, oraz nadprogram. Godz. 23 m 30 — 23 m 30: Muzyka: tenońska. Godz. 23 m 30 — 23 m 45: Komunikaty PAT.

### Tajemnica krwawego okupu W LOS ANGELES Dwaj zwyrodniali studenci porwali i zakatowali 12-letnią córkę bogacza

LOS ANGELES, 23.12. Aresztowany pod zarzutem zamordowania 12-letniej uczennicy Marji Parker student Aickman przyznał się do uprowadzenia dziewczęcia celem zdobycia okupu na studia uniwersyteckie. Przeszy natomiast stanowczo, jakoby brał jakikolwiek udział w zamordowaniu Perkerówny. Jako morderce wymienił Aickman swego przyjaciela, niejakiego Cramera, który zakatował dziewczynę biciem drucianym. Przy Aickmanie znaleziono kil-

kaset dolarów, które stanowią pozostałość z otrzymanej przezeń części okupu

### Pod gradem kul padła woskowa figura Marii Stuart i właściciel panopticum londyńskiego Tragiczny czyn oszalałego wielbiciela nieszczęsnej monarchini

LONDYN, 23.12. Niezwykły dramat rozegrał się w jednym z tutejszych panopticum. Od szeregu dni odwiedzał je ja-

kiś młodziak, który całymi godzinami wpatrywał się w woskową figurę Marii Stuart i zawzięcie ją szkicował.

Wczoraj wieczorem nieznajomy poczał nagle zasypywać figurę gradem strzałów rewolwerowych i zranił śmiertelnie nadbiegającego właściciela panopticum Walpole'go. Dopiero synowi jego udało się obezwładnić szaleńca, którym okazał się 30-letni student medycyny, noszący nazwisko Stuart.

### Toga i biret przyodczbią stonliwio WSZYSTKICH PRZEDSTAWICIELI SPRAWIEDLIWOŚCI WARSZAWA, 23.12.

Od dłuższego czasu wśród sfer sądowych kursują pogłoski o wprowadzeniu togi i biretu dla sędziów i prokuratorów. Ministerstwo sprawiedliwości — jak się dowiadujemy — zaprojektowało wprowadzenie urzędowego stroju już przed kilku miesiącami. Togi mają być zrobione z sukna czarnego z aksamentami kołnierzem koloru fioletowego — dla sędziów i buraczkowego — dla prokuratorów. Koszt togi wynoszący około 300 złotych. Powinno w państwie być około 3000 sędziów i prokuratorów, ogólna suma, tj. 4 maletaloby wydatkować na ten cel, wynosilaby około miliona złotych. Ministerstwo skarbu spojrało jednak „tęm okiem” na taki projekt, wobec czego zdecydowano projekt „ubierania” sędziów i prokuratorów w birety i togi wprowadzić w życie stonliwio. Z początku togi otrzymały sędziowie i prokuratorzy sądu Najwyższego, potem apelacyjnego itd. Iamnie projekt aby podobną kwestję pokrywał sędziowie i prokuratorzy z własnej kieszeni.

### Statek w obłoku wrzącej pary Katastrfa u wybrzeża Bretonji

PARYŻ, 23.12. Statek „Remiremont”, idący z Cherbourg do Brestu, uległ katastrofie. Podczas burzy pokła rura i para wybuchła ogarniając cały statek. Statek zdołał jednak zawrócić

i z powrotem dopłynął do Cherbourg. W katastrofie zginęło 3 marynarzy, skutkiem poparzenia parą. Dwu oficerów i jeden marynarz są ranni.

### Kto się urodził dnia 24 grudnia mimo wrodzoną łagodność, strzec się winian zamięchów skrytobóczych

Ma wybitne zdolności do wzięcia odpowiedzialności do wsiłi i troszczenia się o innych. Jest łagodny i przydatny, sprawiedliwy. Cechuje go silna uczciwość i szczerka dla wszystkich, co związane z religią. Intelektualnie sabytym starożytności. Życie takiego człowieka pełne jest wyzwoleń i radości, bez żadnych smutnych i często przybranych Orszachista Laster.

ganiem posiada dość mocny, a z wiekiem staje się coraz zdrowym. Nie spieszy się do małżeństwa. Grozi mu niepowodzenie w przedsiębiorstwach i poczynaniach życiowych. Protectors jego mało odnił, a rezultaty pracy życiowej i wypiók niewielkie. Koniec jego życie smutny. Dnia 24 grudnia urodził się: nasz wielki wieszcz, Adam Mickiewicz, śmiły król francuski Henryk IV, sabaia cesarstwa austriacka Elżbieta i sławny szlachista Laster.

### KTO SIĘ URODZIŁ DNIA 27 GRUDNIA

Jest to duch samodzielnym, który polega na sobie i z siebie samemu czerpie siłę i potęgę. Posiada wspaniałe zdolności, które w życiu wykorzystuje umiejętnie. W ciase swego pokój odkrywa prawdy najgłębokie. Ludzie tak urodzeni mocno trzymają się życia i okazują doń wielkie przywiązanie. Nieraz była lat 90 i więcej, przyciemno do ostatniej chwili zabójczywe zdolności i jasność myśli. Doświadczenie mu będzie reumatyzm. Jest to człowiek bardzo subtelny, za-

chwycający się wszystkim co pełne w przyrodzie i sztuce. Niechętnie mieszka się w sprawy innych ludzi. Zostawia on w tajemniczość w prawdy najwyższe. Lubi bardzo towarzyszyć przy odmiennie. Talizmanem jego jest kamień kszycowy. Najszczęśliwym dniem tygodnia — sobota. Dnia 27 grudnia urodził się: sławna piosenkarka Zofia Kossowska, Cezyma Wagner, sława genialnego muzyka, Moritz Arndt, poeta niemiecki.

### Wśląd za swoim synem przyleciała do Meksyku matka Lindbergha

MEKSYK, 23.12. Wczoraj po południu przybyła tu samolotem ze Stanów Zjednoczonych matka głośnego lotnika Lindbergha.

powitana na lotnisku przez otbrzymi tłum ludzi. Przelot odbył się bez najmniejszego wypadku.

### Kto czem wojuje--od tego ginie Zabójcom dyplomatów I agentów sowieckich w Chinach GROZI NOTA CZICZERINA

MOSKWA, 23. 12. Cziczern wystosował do rządu chińskiego energiczną notę, utrzymaną w tonie bardzo ostrym. Sowety protestują przeciw zamordowaniu wicekonsula sowieckiego w Kantonie oraz przeciw straceniu kilkudziesięciu obywateli sowieckich. Nota stwierdza, że „zbrodnie te nie mogą ująć bezkarnie” i za strażę dla rządu sowieckiego

prawy domagania się odpowiedniego zadośćuczynienia. MASOWE WYSLEDLANIE OPOZYCJONISTÓW Z MOSKWY MOSKWA, 23.12. Represje w stosunku do opozycjonistów trwają w dalszym ciągu. Ostatnio wyśledono z Moskwy szereg przewódców i wybitnych działaczy opozycji. Liczba wysledzonych wynosi 350 osób.

### Rzeź inteligencji wymordowanie obywateli zamożniejszych CAŁA PROWINCJA PŁAWI SIĘ WE KRWI Tak sobie poczyną rząd bolszewicki w Chinach

LONDYN, 23.12. Do Hongkongu nadeszła z prowincji Kwantung wiadomość o krwawym terrorze, stosowanym przez tamtejszy chiński rząd.

Wszelką własność prywatną skonfiskowano, a wszystkich obywateli, których majątek przewyższał 25.000 dolarów, skazano na śmierć wraz z całym rodzinami. Przedstawicielel inteligencji, a wśród nich wszystkich nauczycieli, stracono publicznie bez sądu.

### Stada wilków ZJAWIŁY SIĘ WE WŁOSZECH w poszukiwaniu żeru

PARYŻ, 23.12. Z Rzymu donoszą, że wskutek ostatnich mrozów ukazały się we Włoszech północnych stada wilków, które żerują nawet w pobliżu osiedli ludzkich.

### MASOWE ZATRUCIE nieświeżym mięsem

BERLIN, 23.12. W Szwerynie zachorowało ciężko 25 osób, które — jak stwierdziło śledztwo — zatruty się nieświeżym mięsem. Przeciwno właścicielowi jatki wdrożono dochodzenie karne.

### GIEŁDA WARSZAWA, 23.12, PRYWATNE NOTOWANIA

Dewizy  
Berlin 213.13, Belgja 124.75, Holandia 360.52, Londyn 43.53, Paryż 25.1, Praga 26.41.5, Szwajcaria 172.4, Wiedeń 125.96, Sztokholm 240.95, Włochy 47.4, Czerwoniec 32.25.  
Papiry lokacyjne  
Dolarówka 63.5, 5 proc. poz. korw. 66.25, 10 proc. poz. korwoja 103.25, 8 proc. L. Z. Z. 83, 4 i pół proc. L. Z. Z. 87.75, 6 proc. obligacje m. W. 61.26, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 65.5, 8 proc. L. Z. m. W. 81.75.  
Akcje  
B. Polski 156, B. Dyskontowy 130, B. Handlowy 123, B. Powoz. 26, B. Przem. we Lwowie 107, E. Zachodni 30.25, B. Zw. Sp. Zar. 88.5, Kijowski 76, Pułs 8.75, Strem 16.75, Sisa i Światło 94, Chodorow 174, Czesotocze 3, Warsz. Cukier 79.2, Łazy 0.4, Wysoka 137, Wągiel 109, Nobel 44, Pitzner 8.5, L.Ł. 40.5, Modrzejów 9.1, Ostrowieckie 65, Parowoz 36, Pociąg 2.7, Rohn 19, Ruda 52, Starachowice 65.25, Ursus 11.36, Zeleniewski 21, Zawerche 34, Zyrardów 17.25, Borkowska 3.8, Habbach 164, Żegluga 0.4.

### 11.727 metrów nad ziemią Rekord włoskiego lotnika

TURYN, 23.12. Włoski lotnik Donasi pobit światowy rekord wysokości, wnosząc się na wysokość 11.727 m. Poprzedni rekord był pobity przez amerykańskiego lotnika w lipcu b. r.

### Aresztowanie kapitana Majusa w posełstwie litewsk em w Berlinie Organizator puczu w Tauragach stan'e przed sądem wojennym

BERLIN, 23.12. — Tel. wł. — „Berliner Tageblatt” donosi, że organizator puczu w Tauragach kapitan Majus zgłosił się do posełstwa litewskiego w Berlinie.

gdzie został aresztowany i skąd w najbliższym czasie odtransportowany zostanie do Kowna. Majus stanie przed sądem wojennym.

### Francja i Anglja solidarnie ostrzegają Waldemarsa przed fantastyczną interpretacją decyzji genewskiej

RYGA, 23.12. „Jaunakas Ziņas” donosi z Kowna, iż posełowie francuski i angielski odczytali dalszej Waldemarsowi oświadczenie, w którym wyrażony jest pogląd rządów Anglii i Francji na rozstrzygnięcie Rady Ligi Narodów w sprawie sporu polsko-litewskiego.

Posłowie Francji i Anglii oświadczyli, że rozstrzygnięcie Rady Ligi nie umniejsza decyzji Rady Ambasadorów, która przysłała Własn Polaco, oraz, że przy Francji i Anglii nie zgadzają się na interpretację, jaka nadaje Waldemarsowi decyzji genewskiej.

# Smiertelny policzek.

Dnia 21 sierpnia r. ub. w ogrodzie miejskim, wynika sprzeczka pomiędzy Berkiem Cyrułnikiem a ckiem Tondowskim, w trakcie której Cyrułnik widząc iż słowami Tondowskiego nie przekona postanowił przejść do argumentów namacalnych i uderzył go kilkakrotnie pięścią w twarz. Tondowski oplatując pięknem na nadobne wymierzył Cyrułnikowi również jeden policzek, lecz taki, iż ten upadł i o własnych siłach nie mógł już podnieść się.

Odorowadony do domu Cyrułnik położył się do łóżka, czuł się

jednak coraz gorzej, tak, iż sąsiadzi zaopiekowali się nim i zawieźli do doktora Wołfa, który jednak nie przyjął go i porady żadnej nie udzielił.

Zawezwany następnie dr. Zadowrański, atwierdziwszy u Cyrułnika pęknięcie kości skroniowej i kości potyliczowej, skierował go do szpitala gdzie nocy tejże Cyrułnik zmarł.

Tondowski postawiony w stan oskarżenia o ranienie bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała, stawał dn. 21 b.m. przed Sądem Okręgowym. Sąd Tondowskiego uniewinnił

# Z Chrześcijańskiej Demokracji.

Z Rady Wojewódzkiej Chrześcijańskiej Demokracji otrzymujemy następujące wyjaśnienie z prośbą o umieszczenie.

„W dniu 8 b. m. odbył się w Białymstoku Zjazd Rady Wojewódzkiej i delegatów z Okręgu Białostockiego, na którym jednomyślnie przyjęte zostały uchwały Rady Naczelnej Ch. D. i stwierdzona została całkowita solidarność z władzami naczelnymi stronnictwa.

Natomiast w dniu 18 b. m. zorganizował samowolnie zebranie

kilkudziesięciu osób nikogo nie reprezentujących usunęły ze stanowiska sekretarza wojewódzkiego i wykreślony z listy członków stronnictwa za działalność na szkodę Ch. D. Teofil Morełowski.

Dlatego powyższe na tem zebraniu uchwały nie mają żadnego znaczenia dla członków stronnictwa”.

# Podziękowanie Komitetu.

W imieniu Komitetu Budowy zochłoda-pomnika na cment. Św. Rocha w m. Białymstoku oraz całej parafii składam serdeczny dank i staropolskie „Bóg zapłać” JWPanu Kawellnowi za trzysta kilkadziesiąt sztuk sosen na rusztowania ofiarowanych budującemu się kościołowi.

Oby szlachetny czyn i hojny dar znalazł naśladowców.

Ks. Adam Abramowicz  
Przeze Komitetu.

**Kino-Aparaty**  
różnych typów poleca  
**Z. KALINOWSKI**  
Warszawa, Nowy Świat Nr. 70. 1883

**Wagony sypialne III klasy.**

Od bieżącego tygodnia wprowadzono w pociągach Nr. 711 i 712 na przestrzeni Warszawa—Białystok—Wilno wagony sypialne III klasy. Są to pociągi: odchodzący z Warszawy o godz. 20.35 i przybywający do Białegostoku o godz. 1 m. 20 w nocy, odchodzący z Wilna o godz. 19 i przybywający o godz. 1 min. 17 w nocy.

# Od Administracji.

Najbliższy numer „Dziennika Białostockiego” po świętach ukaże się we środę, dnia 28-go grudnia r. Administracja „Dziennika” czynną będzie dziś, dnia 24 bm. do godz. 12 w południe. Czynności Administracji zostaną wznowione po świętach we wtorek, dnia 27 bm. od rana.

W sprawach nagłych sądowno administracyjnych, jak i redakcyjnych dzwonić należy o każdej porze pod nr. telef. 63.

**P. T. Szanownym Konsumentom i Odbiorcom serdeczne życzenia Wesołych Świąt składa w imieniu firm:**

Fabryki cukrów A. Kierski w Warszawie, Fabryki gils „Dwuwater” „Sokół” w Warszawie, Fabryki biszkoptów i pierników K. Mystkowski w Kaliszu, Sp. Akc. Przemysłowo-Handlowej Józef Werner, Cyrański i S-ka w Warszawie, Największej fabryki musztardy w Polce Antoni Piłłński w Bydgoszczy, Fabryki cykorji „Gleba” we Włocławku.

**Edmund Zdrójkowski**  
Przedstawiciel na woj. Białostockie  
Białystok, Artyleryjska 5 tel. 4-36.

Powszechnie wiadomem jest, że

**KRYSTAŁ POZNAŃSKI**

Centrali Spirytusowej Tow. Akc. Poznań

jest bezsprzecznie najlepszą wódką krajową.

Do nabycia w handlu ZOFJI BOCZKOWSKIEJ, Rynek Kościuszki Nr. 2 (obok apteki Filipowicza. 1903

**KOMUNIKAT.**

**Towarzystwo Ubezpieczeń „EUROPA”**  
Sp. Akc. w Warszawie  
ulica Królewska Nr. 18, dom własny)

podaje do wiadomości, że z dniem 1-go stycznia 1928 roku, otwiera na stałe INSPEKTORAT NA WOJEW. BIAŁOSTOCKIE. (Towarzystwo, niezależnie od nowoutworzonego Inspektoratu w Białymstoku, posiada 38 innych w ważniejszych miastach Polski, jak również posiada Oddziały i Generalne Reprezentacje w Bydgoszczy, Katowicach, Poznaniu, Kielcach, Wilnie i Łodzi.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa”, opiera się na kapitałach własnych i zagranicznych, posiada pierwszorzędną reasekurację w kraju i zagranicą, co daje ubezpieczonym całkowitą gwarancję nienaruszalności, opłacanych przez nich składek polisowych

Jednocześnie Zarząd Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa”, Sp. Akc. w Warszawie, podaje do wiadomości wszystkim swym ubezpieczonym, iż uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 18 maja 1927 r., zdecydowane zostało wypłacenie wszystkim ubezpieczonym 20 procent dywidendy za rok 1926, w myśl § 55 statutu Spółki i § 8 ogólnych warunków ubezpieczenia.

Uchwalona dywidenda przysługuje ubezpieczonym przy opłacaniu czwartorocznym i wyżej składek.

Dyrektorem powyższego Inspektoratu został mianowany p. Kpt. rez. M. JASINSKI.

**TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „EUROPA”**  
Sp. Akc. w Warszawie.

# W Suwałkach.

W lokalu Stowarzyszenia Robotników—Chrześcjan w Suwałkach odbyło się zebranie członków Ch. D. pod przewodnictwem Stanisława Cleclerskiego. Po sagajeniu zebrania przez Cleclerskiego zabrał głos ks. Jan Ostrowski, który oświadczył, że z powodu swego wyjazdu składa godność członka zarządu i nawoływał do pracy w

szeregach Ch. D.

Przejdniący Cleclerski krytykował następnie ostro działalność ks. Ostrowskiego, zarzucając mu nieudolność, skutkiem czego wielu działaczy i członków opuściło Stronnictwo: z 500 członków pozostało zaledwie 50 i to przeważnie kobiety. Na zakończenie dokonano wyborów nowego zarządu.

# LIST DO REDAKCJI.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze Pańskiego poczytnego pisma listu, który przy niniejszym załączam:

„JWielmożny Pan Tadeusz Giedroyc w Łobzowie

p. Dereczyn, powiat Stonimski. Szanowny Panie!

W związku za sprawą wytoczoną mi przez Pana w Sądzie Pokoju w Białymstoku, która powstała na tle ujemnego charakterystycznego przebiegu, zarówno w rozmowach prywatnych, jak też i na posiedzeniu Sądowym w Białymstoku w dniu 31 października r. b. — działalności Pańskiej na stanowiskach urzędowych i w pracy zawodowej—niniejszym oświadczam, iż byłem po do moich zarzutów w błędzie.

Obecnie więc, po zaznajomieniu z odnośnym materiałem faktycznym, dotychczas mnie nieznanym, a teraz dopiero uzyskanym ze źródeł, całkowicie dla mnie miłodajnych, z prawdziwą przyjemnością odwołuję wypowiedziane przeze mnie ujemne sądy co do osoby Pańskiej i przepraszam Pana za wyrządzoną Mu krzywdę

Chcąc jednocześnie dać dowód mojej dobrej woli, wobec możliwości przedostania się do wiadomości publicznej ujemnych sądów moich i komentarzy, — upoważniam niniejszym Pana do uwłaszczenia tego listu mojego w prasie wileńskiej i białostockiej”

Z poważaniem  
(—) Wacław Iszora.

Z góry dziękując za uprzejme wypełnienie tej prośby mojej, łączę wyrazy poważania.

(—) Tadeusz Giedroyc.  
Wilno, dn. 15 grudnia 1927 r.

# Inspekcja w Strzelcu.

W tych dniach bawił w Białymstoku szef sztabu i inspektor generalny Związku Strzeleckiego p. Muszkiet-Królikowski, który łącznie z Komendantem Okręgu Grodzieńskiego dokonał inspekcji tutejszego obwodu strzeleckiego. Wynik inspekcji dodatni Pan kierownik obwodu oraz oficerowie strzeleccy otrzymali podziękowanie

# Popieraj LOPP!

**BIAŁOSTOCKI URZĄD WOJEWÓDZKI**

podaje do wiadomości, że w dniu 18 stycznia 1928 r., na mocy instrukcji Ministerstwa Skarbu („Monitor Polski” z dnia 18.VIII-1925 r. Nr. 190 poz. 837) odbyło się w lokalu Urzędu Wojewódzkiego przetarg na sprzedaż nieruchomości państwowych (3 młyny i osada karczemska).

Blizszych wiadomości udziela Urząd Wojewódzki (Wydział Rolnictwa i Weterynarii) w godzinach urzędowych, zamiejscowym na żądanie — pismem po nadesłaniu 2-ch złotych w znaczkach opłaty stemplowej. 1899

# Przemysł krajowy.

W okresie świątecznym i karnawałowym, w dniu ogólnego wesela i radości nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że wszystko co potrzebujemy nawet do najwystawniejszego urządzenia przyjęć, posiadamy w kraju. Ilekroć w czasie karnawału bufetów balowych wypełnionych jest po brzegi koniakami zagranicznymi, chyba tylko dlatego, że to zagraniczne. Tymczasem w kraju na Pomorzu w Starogardzie posiadamy fabrykę oryginalnych koniaków, istniejącą już od 1846 r., znaną netylko u nas w kraju, ale i zagranicą. Prawdziwy smakosz i znawca koniaku zawsze wyżej stawia „Jubileuszowy” Winkelhausena, aniżeli każdy inny koniak zagraniczny. Oprócz koniaków wyrabiają Zakłady Przemysłowe Winkelhausen Tow. Akc. winiaki mieszane, rumy, araki whisky i najrozmaitsze likiery — konkurujące z analogicznymi towarem zagranicznym netylko w kraju ale i zagranicą, co świadczy o najwyższej jakości i popularności tych wyrobów.

Wyroby firmy Winkelhausen są stałe nagradzane najwyższymi odznaczeniami netylko w Polsce, ale prawie we wszystkich krajach Europy. Szanujmy więc obce ale popierajmy swoje i bądźmy dumni ze swego.

**HEMOROIDY**  
STAN ZAPALNY-KRWAWIENIE  
SWĘDZENIE



**USUWA HEMORIDY**

# Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że po niżej wymienionych zmarłych otwarte zostało postępowanie spadkowe:

- 620. Władysławie Tołoczko współwłaścicieli nieruchomości hipotecznej „Choroszcz lit. I”, powiatu białostockiego,
- 621. Stanisławie Tołoczko współwłaścicieli nieruchomości hipotecznej „Choroszcz lit. I”, powiatu białostockiego.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 10 go lipca 1928 roku w kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni się zgłosić pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 19 XII 1927 r.

Lekarz dentysta  
**Leon Kopelman**  
Choroby zębów i jamy ustnej  
Sztuczne zęby  
Przyjmuje chorych od godz. 3 do 6 pp. w niedzielę od 10 do 3 pp.  
Białystok ul. Lipowa Nr. 17. Tel. 11-54

**SPECJALNA PAPA ASFALTOWA „Koriolit”**

do krycia dachów nie zawiera smoly, nie wymaga smotowania tak po ukończeniu pokrycia, ani konserwacji i naprawy przez długie lata „KORIOLIT” jest odporny na ogień przenośny. Należy do krycia budynków wszelkiego rodzaju, także starogontowych, wygląd biały i bardzo lekka.

Próbki i oferty wysyła na żądanie.

**Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa W BIAŁYMSTOKU, ulica Lipowa Nr. 28**

jako przedstawiciel na województwo Białostockie fabryki Emil Kuźnicki Spółka Akcyjna w Oświęcimiu Fabryka Tektury Dachowej, Produktów Chemicznych i Asfaltu.

**WIELKI ZŁOTY MEDAL PAŃSTWOWY 1926 R.**

ORYGINALNE  
**Wina i Miody**  
**H. MAKOWSKIEGO w Kruszwicy**

Najwyższe nagrody na wystawach krajowych w roku 1927: Katowice, Poznań, Gieszyn, Bydgoszcz

Repr. na woj. wschod. **Foliks Rachwałowski** Białystok, Polna 26

Powyżej reklamowane wina są do nabycia w firmie **B-cia GŁOWIŃSCY, Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 9, telef. Nr. 2-60.**

Lekarz - Dentysta  
**Helena Zakrzewska**  
Leczenie i wstawianie zębów sztucznych.  
przyjęcia chorych: 10-2 pp. i 4-7 w.  
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 3

**E. L. GOLDBERG**  
Lekarz-Dentysta  
CHOROBY JAMY USTNEJ I ZĘBÓW Sztuczne zęby.  
przyjmuje od 9-1 pp. i od 3-7 wiecz.  
**SIENKIEWICZA 34, TELEF. 7-67** (róg ul. Nadrzecznej)

**Dr. SZACKI**  
Choroby uszu, gardła i nosa  
Wziewalnia (elek.-inhalatorjum) dla leczenia dróg oddechowych.  
Białystok, Sienkiewiczze 34, tel. 5-80  
Przyjmuje od 9-1 i 5-7.

**OSTRZEŻENIE!**

Dochodzi do naszej wiadomości, że pp.

**Antoni Brodziński, Radomsko, Powiatowa 7.**  
**Franciszek Górecki, Łódź, Zakątna 64**  
**Mieczysław Sienkowski, Łódź, Żeromskiego 99**

przyjmowali gotówkę i weksle na poczet zamówień, do czego nie byli upoważnieni.

Ostrzegamy panów rolników przed działalnością powyżej wymienionych panów, prosząc zamówień dla nas im nie udzielać, natomiast zwrócić się w razie zapotrzebowania wprost do naszej firmy

**Związkowa Centrala Maszyn**  
Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 16.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku II rew. m. Białegostoku, Jan Podbielski, kancelarję swą mający tamże przy ulicy Fabrycznej Nr. 29, ogłasza, że w wykonaniu polecenia Sądu Okręgowego w Białymstoku w dniu 4 Kwietnia 1928 roku o godzinie 10 rano w sali posiedzeń wymienionego Sądu przy ulicy Warszawskiej 63, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację nieruchomości nieruchomości wlejskiej, należącej do małoletnich Józefa, Bronisławy, Stanisława, Heleny, Marjanny i Ireny Januszkiewiczów, położonej we wsi Kłinczany, gminy Kuźnica, powiatu sokólskiego, województwa Białostockiego, składającej się z czterech dziesięcin ziemi ornej, wraz z łąką i zarodkami.

Powyższy majątek w zastawie i wspólnym z kim bądź innym posiadaniu nie jest, ulega sprzedaży w całość, podług opisu z dn. 30.IX-27 r., sporządzonego przez Komornika Sądowego w Sokółce,

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej (1800) tysiąc osiemset złotych

Zamierzający wziąć udział w licytacji, obowiązani są złożyć wadium w wysokości (180) stu osiemdziesiąt złotych.

Protokół zajęcia i oszacowania podlegającej sprzedaży nieruchomości można przegladac w kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku.

1910 Białystok, 19 grudnia 1927 r.

**Dr. Neumark**  
Choroby weneryczne, kórny i moczopielow...  
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp.  
Białystok, ulica Kilińskiego Nr. 21  
Tel. 6-06. (ul. Niemcewicz)

Magistrat miasta Białegostoku podaje do wiadomości, że przy targowicy końskiej (Kościński Rynek, ul. Piwna) otwiera się

**Poradnia Weterynaryjna**  
miejska.

Porad udzielać będzie lekarz weterynaryjny Nowodworski przy udziale felczera Wasilewskiego od godz. 8 do 10 rano. 1885

**Dr. Aleksander Gurwicz**  
Specjalność choroby skóry, wycieczka i moczopielow...  
Leczenie i przedwzięwanie promieniami Rentgenem i lampą kwarcową.  
Przyjmuje od godziny 9 do 11 i od 3 do 5.  
Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 6-9.



General Rydz-Smigły, wielokrotny polowanie, w oczekiwaniu ofiar, których położył tak wiele

53.400 złotych musiały zapłacić za spis wyborców obywateli, który go żąda

Wedle ordynacji wyborczej każdy obywatel ma prawo żądać od naczelnika gminy spisu wyborców w ciągu 10 dni po ogłoszeniu wyborów.

Naczelnik gminy, a w Warszawie prezydent miasta, jest obowiązany odbić takie sporządzenie i dostarczyć wyborcy za zwrotem kosztów kancelaryjnych.

Aparat w porządku

Pocieszająca wiadomość: aparat wyborczy na terenie całej Rzpltej zorganizowany jest nader sprawnie, z zachowaniem wszelkich terminów i bez jakiegokolwiek uchybienia.

Komisje wyborcze niemal wszędzie są już ukonstytuowane. Należy oczekiwać, że sprawność aparatu wyborczego będzie stała na wysokości zadania.

Sztuka i sport



Trzynastoletni Anglik Pauli Giles pomimo tak młodego wieku zdążył już być w szkołach w Anglii, w południowej Afryce, Australii, Grecji, Włoszech i Niemczech. Ostatnią podróż z Włoch do Niemiec odbył samolotem.

Wybitni przedstawiciele warszawskich sfer wojskowych generałowie Rydz-Smigły, Orlicz-Dreszer, płk. Sławek i inni. PODEJMOWANI SERDECZNIE przez liczne grono ziemian wielkopolskich na polowaniu w Wilczynie u p. Kazimierza Taczanowskiego

WYJAZD NA POLOWANIE

Zdjęcie dokonane w Wilczynie przed wyjazdem na polowanie. W powoźce pan generał Orlicz-Dreszerowa z starostą miejscowym p. Zenonem Łopuskim. Na bryczce pp. Stanisław hr. Kwilecki i gen. Orlicz-Dreszer. Między pojazdami — właściciel Wilczyna p. Kazimierz Taczanowski



Zdjęcie na płytach „ALEA”

Szeroko otworzył na przyjęcie gości swe podwoje stary dwór w Wilczynie, dobrach znanego ziemianina p. Kazimierza Taczanowskiego, położonych w powiecie słupskim w ziemi kaliskiej.

GOŚCIE WARSZAWSKY

Gen. Rydz-Smigły z adiutantem por. Mańkowskim, gen. Orlicz-Dreszer z małżonką i adiutantem por. Bielobrodziem, płk. Sławek, przybył po południu major sztabu generalnego Szyszko - Bobusz, rotm. Galachtin, rotm. Zawadzki i por. 1-go pułku szwoleżerów Domagałski.

Wymienieni goście warszawscy, do których doliczyć należy p. Zygmunta Górskiego, naczelnika urzędu akcyzowego przybyli rankiem do Inowrocławia, skąd dalszą drogę, — z górą 40 kilometrów odbyli oczekującami na stacji samochodami, które dowiozły ich przed piękny dwór - pałac w Wilczynie, udekorowany zielenią.

Na przyjęcie gości warszawskich czekały tu poza najgościńniejszym z gospodarzy p. Taczanowskim i licznym gronem ziemian, — delegacje „Sokoła”, „Strzelca”, Przystosobienia wojskowego oraz straży ogniowej z orkiestrą.

Zabrzmiła fanfara na powitanie, poczem w imieniu obecnych delegacji wygłosił krótkie serdeczne przemówienie wiceprezes straży ogniowej p. Jan Zaleski, a przemila 6-letnia Danusia Domańska wypowiedziała wiersz powitalny i postępując przed gośćmi, usypała drogę kwiatami.

Nastąpiły wzajemne prezentacje, zapoznanie się, a potem, śniadanie, oczywiście krótkie, choć wystawne: trzeba ruszać w pole, bowiem dzień niedługi, a zmrok wczesny zapada.

Głębnie się długa linia pojazdów, z których na wszystkie strony sterczą błyszczące liny drebentówek. Naganka, złożona z 200 ludzi — już jest na miejscu. Będzie to polowanie z tak zwanym kotłem.

KRÓL POLOWANIA

Wielkim półkolem rozstawiają się myśliwi pełni oczekiwania. Po chwili zaczynają już pomykać zające, a jedno cześnie rozlega się coraz częstszy huk wystrzałów i pada liczny trup.

Po pierwszym kotle, w którym naliczono 120 zabitych zajęcy, zakłada się drugi i trzeci. Kanonada trwa niemal bez przerwy — pogrom zajęcy zupełny: padło ich ogółem 396 oraz dwa lisy.

Któż jest królem polowania? Jedni twierdzą, że gen. Rydz-Smigły, któremu nie wymygał się ani jeden zając.

ni, że p. Jan Petkowski, właściciel dóbr Kożuszkowo.

Obliczanie łupów wykazuje, iż temu to przypada dziś godność królewską, położył bowiem 37 zajęcy oraz pięknym dubletem — dwa lisy. Wobec tego gen. Rydz-Smigły musi się zadowolić godnością wicekróla: wyprawil na ten świat o 10 sztuk zwierzyny mniej. Ale bo też i nie tak gesto — na tego szła.

Zapada zmierzch. Myśliwi, syce chwaliły i łupów wracają do pałacu, gdzie za stają spóźnionego gościa warszawskiego pułk. Sławka.

BIESIADA

Goście rozchodzą się do pokojów gościńnych, by zmienić kostiumy myśliwskie na stroje wieczorowe. Wkrótce sala jadalna pałacu wilczyńskiego zapelnia się po brzegi. Kilkadziesiąt osób zasiada przy stole biesiadnym, a wśród nich hr. Kwilecki Śt. z Góry, Rudnicki Kazimierz z Michałowa, Pełkowski Władysław z Kuśnierza, Pełkowski Tadeusz z Woli-Kożuszkowej, Pełkowski Jan z Kożuszkowa, król, Koczyński z Poznania, Zychliński Jan z Buszowa, Mittelsztedt Janusz z Łuszczewa, Karakowski Kazimierz z Wiśniewa, Karakowski Teodor z Paniewa, Romanowski Józef ze Stupcy, Bronikowski Jan z Rzegocina, Rozdajczak z Kryszkowiec, starosta Łopuski ze Słupcy, Dalbrzo z Warszawy, prezes Zw. Młodych Ziemian p. Maringe z Lemartowa i prezes

Skrzydlewski z Wójcina, Trepka Konrad z Budziszława, Swinarski Tadeusz z Mikorzyna, Chyłyński z Bud. Witkowski Józef z Popielowa, Zakowski z Kołoczek oraz dr. Łopuski.

W pewnej chwili gwar ożywionych rozmów cichnie, bo oto podnosi się p. Skrzydlewski, właściciel dóbr Wójcin, prezes związku ziemian okręgu Inowrocławsko-strzebińskiego, by wznieść toast.

Obecni słuchają w skupieniu słów mówcy, czując, iż słowa, które tu padną, nie będą wyrazem zdawkowej uprzejmości, lecz czemś młokośczeniem do najbliższemu: stwierdzeniem serdecznej spójni, łączącej wszystkich, zgromadzonych pod gościnnym dachem p. Taczanowskiego, stwierdzeniem jednoci poglądów i celów.

NIECH ŻYJE MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

I tak jest istotnie. P. prezes Skrzydlewski wznosi toast na cześć armii, Rządu, na cześć jej Wodza i Głowy Rządu, — Marszałka Piłsudskiego.

Obecni z zapalem spełniają toast ten, na który odpowiedział pięknie przemówieniem gen. Rydz-Smigły, podnosząc zasługę ziemian, którzy tak dzielnie stawili czoło zakusom wywaradawiającym najeźdźców.

A potem posypały się kolejno toasty. Spełniamy ochoczo kielichy, zwłaszcza

na cześć tak iście po staropolsku gościnnego gospodarza.

Przy czarnej kawie goście podzielił się na grupy, prowadząc ożywioną pogawędkę. Treścią ich było nie tylko polowanie i trofea. Mówiono wiele o sprawach ważnych i poważnych, wymieniano zdania i poglądy, przewidywania na przyszłość bliższą i dalszą, — a wszystko to w nastroju wzajemnego zrozumienia i szczerzej serdeczności.

Późno w noc przeciągnęły się owe przyjazne rozmowy, których wynikiem było obustronne zadowolenie.

O północy gen. Rydz-Smigły z adiutantem por. Mańkowskim, oraz pułk. Sławek ruszyli w drogę powrotną do Warszawy. Reszta gości pozostała, by w następnych kochach prowadzić dalszą rzeź rodu zającego.

Wielkopolska.

Milion franków kosztowała młoda Rumunkę NICEJSKA SIELANKA

PARYŻ, 23.12. Młoda rozwiedziona Rumunka w Nicei poznała pewnego młodzieńca, z którym przez pewien czas utrzymywała stosunki przyjacielskie. Wczoraj amant nagle zniknął, zabierając klejnoty młodej rozwódki, ocenione przez nią na milion franków.

PO TRZECIM KOTLE



Grupa myśliwych po trzecim kotle, w którym legło najwięcej zwierzyny. Trzeci z brzegu z ręką przy czapce król polowania p. Jan Petkowski, właściciel dóbr Kożuszkowo. W centrum generałowie Rydz-Smigły i Dreszer



Zdjęcie na płytach

General Orlicz-Dreszer na stanowisku patrzy bacznie, bowiem zające „spłoszone przez nagankę, zaczynają już pomykać

Święto katów Rosji

z okazji 10-lecia Istnienia czerwczwałki

Centralny komitet sowieckiej partii komunistycznej ogłosił z okazji 10-lecia utworzenia G.P.U. — odezwę, w której chwali „zasługi „Czeki” przed rewolucją robotniczą”.

Według słów odezwę, czekiel — to „ludzie o żelaznych nerwach i sercach płonienych”, którzy są postrachem burżuazji międzynarodowej i wrogów wewnętrznych rządu sowieckiego.

Jako największą ostatnią zasługę G. P.U. podaje odezwę rozstrzelanie 20 działaczy przeciwsowieckich z ks. Pawłem Dolgorukowem na czele w lipcu r. b.

Rada komisarzy ludowych nadała z okazji święta G.P.U. członkom kolegium tej instytucji „odznakę” „Czerwonego Sztandaru”. Wszyscy czekiel otrzymali od rządu sowieckiego cenne prezenty.

Na placu Czerwonym w Moskwie odbyła się wielka rewja oddziałów G.P.U. Bardzo uroczyste obchodzone było święto G.P.U. na Ukrainie sowieckiej, gdzie we wszystkich większych miastach odbyły się posiedzenia wieców miejskich z udziałem organizacji robotniczych i zawodowych, a liczne delegacje z udziałem wybitnych uczonych ukraińskich złożyły G.P.U. hołd w knieciu „mas pracujących” Ukrainy sowieckiej.

W Kijowie i Charkowie odbyły się uroczystości wreczenia miejscowym G. P.U. honorowych sztandarów czerwonych.

— Pociąg pospieszny, zdążający z Wielkiego Warządu do Kolosawar, zderzył się z pociągiem towarowym, 11 osób odniosło rany.

Okrycie zimowe



Najnowsza kreacja firmy Blandel w Paryżu: płaszcz z jasnego futra, ozdobiony deseniem z ciemnego i podbity również futrem

## Pierwsza pasterka i pierwsze jasełka

Z poetyckiej wizji św. Franciszka z Asyżu

Tak popularna dziś u nas, w okresie Bożego Narodzenia, szopka jest zjawiskiem, którym bieżący rok obchodzi 700 lat i powstanie swe zawdzięcza św. Franciszkowi z Asyżu.

Miał on pewnego razu wizję stajenki betlejemskiej, gdy rozmyślał nad tym, jakby uświetnić uroczystość Narodzenia Pańskiego. Pod wpływem tej wskazówki z nieba udał się św. Franciszek bezwzględnie do lasu i tam przy pomocy kilku zakonników zabrał się do budowania stajenki tak, jak ją widział w swej cudniej wizji niebiańskiej.

W krakowskiej szopce ukazują się też skarykaturowana postać Heroda, dla którego szata szyła jedna z dam dworu, skarcona przez Kingę za zbytnią złośliwość, z grubego szarego płótna i czerwonego pospolitego sukna. Koronę miał być jak skleciona, bez ozdób. Podczas tych wszystkich przygotowań Herod wisiał na haku, wbitym w ścianę, a mali paziołowie nie szczędzili mu potajonek, a nawet i rąków.

W 14-ym wieku oprócz jasełek z martwymi figurkami pojawiają się sceny dramatyczne, odgrzywane przez żywych ludzi, o treści zaczerpniętej z ewangelji o Narodzeniu Chrystusowym. Jasełka urozmaiczone wkładkami humorystycznymi. Tak powstały w naszej szopce te wszystkie sceny z krakowiakami, góralami, szweczykiem, żydem itd., a także tańce, a nawet kupelicki żartobliwie.

Podobno najstarsze w Europie figurki jasełkowe znajdują się w kościele św. Andrzeja w Krakowie.

Statystyka wykazuje zastraszający wzrost konsumpcji wódki. Ludziska zalewają i tak już wyczerpane głowy napolejską „bracha”, szukając w niej pociechy, podniecy, czy ukojenia. Oczywiście rezultat jest wręcz przeciwny: ból głowy, rozdrażnienie nerwowe, porażenie świadomości, coraz częstsze udary sercowe lub w najlepszym wypadku kontrowersje z policją.

## Co przyniesie zbliżający się rok 1928 wedle przewidywań astrologicznych

Na zegarze dziejów przesunęła się znów wskazówka, za kilka dni nowy rok 1928 rozpocznie zapisywać historie. Co nam przyniesie?

Wśród wielu przepowiadaczy przyszłości zabrał głos astrolog niemiecki Girm, który na podstawie układu planet stawia poszczególnym państwom horoskopy na rok 1928.

Dla Polski przepowiednia nie jest ściśle sprzyjająca. Astrolog mówi o wpływie Neptuna, Saturna i Urana na dzieje Polski w r. 1928. Ma to działać ujemnie.

Niedobre wpływy tych planet będą jednak paraliżowane przez oddziaływanie planety Venus, która przynosi pomyślne i szczęśliwe wydarzenia. Dla naszej sojusznicy Francji przyszłość ma rok 1928 potęgę i dobrobyt. Kogut galicki zapieje wyjątkowo dobitnie. Marianna zatrumduje. Niedobrze jest zaczynać w tym roku wojnę z Francją, która znajdzie się na najwyższym szczybie potęgi. Rok przyszyły przyniesie Francji postęp i pomyślne rowi, poprawę we wszystkich dziedzinach, nowych przyjaciół i zapewne doniosły, tajny sojusz.

Rząd francuski wzrośnie w powagę i siłę. Rosję sowiecką czekała wstrząsanie, niepokoje i walki wewnętrzne. Nastąpi gwałtowny wzrost chorób i epidemii. Rząd bolszewicki utrzyma jeszcze władzę w swym reku, ale wzrost ruchu antykomunistycznego wśród szerokich mas będzie wielki.

Rzesza niemiecka wejdzie z rokiem 1928 w okres ważnych wydarzeń. Zaburzenia rewolucyjne, strajki, wypadki śmierci na kierowniczych stanowiskach w państwie, komplikacje w parlamencie nawiedzają Niemcy. Do tego dołączy się wzrost propagandy bolszewickiej, kryzys finansowy i gospodarczy, wybuch epidemii i wielkie katastrofy na morzu i w powietrzu. W dziedzinie polityki zagranicznej będą miały Niemcy więcej szczęścia. Rząd odniesie triumf zapewne przez zawarcie tajnego sojuszu.

Czechosłowację czekają sukcesy w polityce i ponowne uregulowanie kwestii spornych. Planne republiki ulegną przejściowemu wahanom. Poza to czeka Czechosłowację wielka katastrofa kolejowa lub inne podobnego rodzaju nieszczęście.

Niewesołe wydarzenia czekała w przyszłym roku Rumunia. Kraj ten woli będzie w r. 1928 od oblężenia kosmicznych a mimto to czekają rząd i głowę państwa rzeczy fatalne. W tych kołach zajdzie kilka wypadków śmierci. Państwo utraci cennyh przyjaciół i przysporzy sobie wrogów.

W Belgii wytworzą się stosunki krytyczne, zająd katastrofy i niepokoje polityczne, wypadki śmierci w kołach rządowych, wybuchy i powodzie.

Łożę czekała kryzys polityczny i gospodarczy oraz komplikacje w polityce zagranicznej. Życie jednego meża stanu, możliwe przedwzrost republiki, będzie w niebezpieczeństwie.

Wielkie morderstwa. Głowa państwa umrze lub straci władzę.

Wielkie morderstwa. Głowa państwa umrze lub straci władzę.

Wielkie morderstwa. Głowa państwa umrze lub straci władzę.

Wielkie morderstwa. Głowa państwa umrze lub straci władzę.

Wielkie morderstwa. Głowa państwa umrze lub straci władzę.

Wielkie morderstwa. Głowa państwa umrze lub straci władzę.

Wielkie morderstwa. Głowa państwa umrze lub straci władzę.

Wielkie morderstwa. Głowa państwa umrze lub straci władzę.

Wielkie morderstwa. Głowa państwa umrze lub straci władzę.

Wielkie morderstwa. Głowa państwa umrze lub straci władzę.

## Symbol wszechludzkiego macierzyństwa

Piękna opowieść mistrza Jana Matejki

Mistrza Jana Matejkę, który był nie tylko geniuszem malarstwa, ale i jasnowidzem serce ludzkich, spyta no kiedyś, jaka jest największa miłość, do której zdolny jest człowiek.

Wypałał wspomale. Ale nie był to obraz Madonny.

Wielkiemu malarzowi, który był nie tylko geniuszem malarstwa, ale i jasnowidzem serce ludzkich, spyta no kiedyś, jaka jest największa miłość, do której zdolny jest człowiek.

Wielkiemu malarzowi, który był nie tylko geniuszem malarstwa, ale i jasnowidzem serce ludzkich, spyta no kiedyś, jaka jest największa miłość, do której zdolny jest człowiek.

Wielkiemu malarzowi, który był nie tylko geniuszem malarstwa, ale i jasnowidzem serce ludzkich, spyta no kiedyś, jaka jest największa miłość, do której zdolny jest człowiek.

Wielkiemu malarzowi, który był nie tylko geniuszem malarstwa, ale i jasnowidzem serce ludzkich, spyta no kiedyś, jaka jest największa miłość, do której zdolny jest człowiek.

Wielkiemu malarzowi, który był nie tylko geniuszem malarstwa, ale i jasnowidzem serce ludzkich, spyta no kiedyś, jaka jest największa miłość, do której zdolny jest człowiek.

Wielkiemu malarzowi, który był nie tylko geniuszem malarstwa, ale i jasnowidzem serce ludzkich, spyta no kiedyś, jaka jest największa miłość, do której zdolny jest człowiek.

Wielkiemu malarzowi, który był nie tylko geniuszem malarstwa, ale i jasnowidzem serce ludzkich, spyta no kiedyś, jaka jest największa miłość, do której zdolny jest człowiek.



## FELIKS GWIŹDZ SZCZEPAN MĘCZENNIK

Od paru dni o niczem nie było już pogawki, ino o tej wilji upragnionej, o tem Bożem Narodzeniu. Gaździny, jako gaździny: piekły masne baby i chleby wielkie, okrągłe a ciężkie, lataly pomiędzy chatkami, jak oparzone, jedna do drugiej zacierala, że to niby coś doradzi i dopomoże, w rzeczy zaś przychwalaly se ino tak na śmiech, co insze myślał. Ale ta już z gaździnami tak zawdy bywowało i tak będzie. A nie daj Boże, żeby sie ta jeszcze wieszala w te sprawy jaki gazda. Zwyrtyby sie od razu wszystkie przeciw niemu.

— Ani do izby wleź, bo tam pleka, albo foszty myja, ani do kumotra zajrzeć, bo tam to samo. Leż zasie do karczmy przed samą wilją jakoś nie świecy. Cierd nadali, aj nadali.

— Trza ścierpieć. Święta.  
— Ejsi święta.  
— Święta, mościelwy.  
— No, no, święta.

I tak se ta bakali do siebie między plotami a pozierali ku oknom, czy ich ta zaś która z jejmości nie okadzi, że to tak daremnikuja. Bo chłop, żeby góry przonoś, kie stanie, coby se przecie i pomedytować i przegadać — oho! już daremnikuje. Już babskie prawo nad nim. Co też to za djasz w tych bach siedzą!

I rozchodzili się, żeby znów stanąć przy innym płocie. Ale Szczepan, Kolwickiem zwany, nie daremnikował. Ho-ho, miał on roboty dość, a jeszcze więcej różnych pomysłów. Co mu tam wilja. Wilja wilja, Boże Narodzenie Bożem Narodzeniem — dyć tak było łojńskiego roku, ono inaczej nie może być i tego roku. Baba, niby to jego Magda, jest od tego, żeby przygotowała wszystko tak, jak sie patrzy. U Kolwicków nie może być gorzej, jak dajmy na to — u rozkroczonych Bustryków. Choćby i chybialo czego, musi być. Jakżeby! Po obiedzie wiljnym trza wyjść przed łazę i oddychnąć parę razy zglehsza, żeby we wsi było słychno. Ze niby, chwalić Boga, było co do tej goby włożyć. A i przed kościołem, przed pasterką, nie szkodzi, kie sie ta odbeknie. Działaw sie nie odbeknie, bo nie będzie miało z czego. A na pasterce trza zaśpiewać tak, żeby głos przebrał wszystkie inne. Niech wie dza, że gardło posmarowane, i chod pościzna, ale — posmarowane. Tak bywowało, tak musi być. I niema tu o czem nawet przemysłać. Magda o tem wie, swoje prawo zna. Hej, Magda, Magda. Dziwna Magda. I wilja wilja, Boże Narodzenie Bożem Narodzeniem, to sie wszystko odbędzie tak, jak Pan Bóg przykazał — rozmyślał Kolwick.

Magda o tem wie, swoje prawo zna. Hej, Magda, Magda. Dziwna Magda. I wilja wilja, Boże Narodzenie Bożem Narodzeniem, to sie wszystko odbędzie tak, jak Pan Bóg przykazał — rozmyślał Kolwick.

Meczennika! To wej. Szczepana Kolwicka imieniny!

I nie o te imieniny chodzi, bo cóż ta chłopu po wymysłach pańskich, po jakichs imieninach. Jeszcze by człek do śmiechu dostał. Ale tak ta jakosi pozieraja sąsiedzi na tę Kolwickową chałupę, tak ta coś szuszcza i przekajują, że niby mógłby w niej siedzieć wół. Kieby na ten przykład duciał. Mógłby. I mógłby i powinleby, kieby ta Magda, hej! ta Magda...

Kolwick Szczepan wyszedł poza ściany, od strony pola, nie od drogi, żeby być w samotności. Żeby se to rozważyć. Żeby się niły młesć, u starosty, na jarmarku, na rozporządku gminnym, przy stole i za stołem, z piórem w ręce, z pieczątką obok, z blacha wójtowska na piersiach. Ale może i z Magda.

— Byłoby — przykiwnął se parę razy i to dość wyraźnie. — Ino by było, bo coby mi miało być, kie przecie być powinno. Czas już i na Kolwicka. Dyć drugi raz siedi w radzie i nie od parady. O każdej sprawie gminnej wie, każda zna, wszystkie już przegadał po sto razy i byłby je przegadał po dwieście, a może i więcej razy, kleby nie zazdrości ludzka. Dada sie to czelkowi wygadać? Tam Błkowiec socjalista z nad potoka, albo Gońka zakrystjan? Albo jedena, albo drugi, albo i wszystka wraz zaraz ci skoczą do oczu i zaczną wydziwiał.

I niby to jeszcze nie było, kieby mu nie dokuczali Magda. Ze niby Szczepanem przewodzi. Ze on ino za nią powtarza, co ona mu nagada. Magda! Słychane rzeczy? Magda nim przewodzi, ona zna lepiej sprawy gminne, ona, jako wójtowska córka, bo z Matejów wójtów się wywodzi — ona jest głównym przewodcą nad Szczepanem Kolwickiem. Słychane rzeczy? Szczepan pomarkotniał.

Magda o tem wie, swoje prawo zna. Hej, Magda, Magda. Dziwna Magda. I wilja wilja, Boże Narodzenie Bożem Narodzeniem, to sie wszystko odbędzie tak, jak Pan Bóg przykazał — rozmyślał Kolwick.

I Kolwick zdurzył się znnow. Ale Pan Bóg mu ta wej dał tę władzę — nad sobą, że w lot umiał rozganiać zle myśli, a dobre pozganiać. O malułka chwile Szczepan znów się uśmiechał do siebie.

— Przyjda na Szczepana. Na imieniny przyjda, żeby niby w ten uroczysty dzień prosie. On ta nie powie nic wyraźnego. Powie tak, jak to w gazetach nieraz bywa napisane — że sie namyśli. Trzy dni do namyśtu — będzie dość. Dwa. Eh, jeden! Nie trza zaś ludzi zwodzić zadlugo.

I znów widział sie już tym wójt. A słoneczko zachodziło. Narpód czekał, jak co roku, z owem tajemniczym upragnieniem tej gwiazdy, co miała zwlastować dobra nowine. Dziecił wyskakiwały przed izby, wodziły oczkami po niebie i pędem biegły znów pod dach, z hałasem rozpowiadając, że już, już, ino — choć gwiazda daleko jeszcze była. Nagle rozległ sie głos Magdy:

— Szczepan!  
— Kolwick zaczął na gwałt dźwigać jakąś żerdkę.  
— Szczepan!  
— Zarazi!  
— Pódz ino, bo haw przyśli kumotrowie...

Szczepan rzucił żerdkę i co tchu pobiegł. Do niego przyśli. Nie doczekali do Szczepana! Ale — niech tam. Na Szczepana dam im odpowiedź.

Iście. W izbie siedzieli dwaj radni: Zareba i Łas. Długo osi onaczyli, obwiali, chrzkali, pozierali po sobie, a wreszcie Zareba, że był chłop śmielszy i światowszy, powiedział otwarcie, że nie wójtą szukaja, ba wójciny. Magdaby była. Prawo zerwała, trzaby przecie spróbować, czyby...

czył sie w sobie, poczuł sie taki malutki i taki nieporadny, jak ten robaczek najmniejszy.

— A któż to tu będzie gaźdzował, jak chłop będzie radnym, ja zaś bede wójtowała? Głowyście potracili?

— Dyć my ino tak — bąknął Zareba.  
— Na ten przykład — dodał Łas.  
— Tak haw radził ten z nad potoka i ten zakrystjan i tak my też ino względem tej sytuacji — wyciedził uczenie Zareba. — Bo była mowa i o Szczepanie...

— O Szczepanie to co insze — młięko wtrąciła Magda.  
— Nale jak sie o Szczepanie gada, to i o was. Jakżeby. Nale skoro tak, toby my tu na Szczepana przyśli w paru...

— Je! Co mi to po tem — szusciał w kącie Szczepan. — Co mi to po tem.

— Wójt musi we wsi być. I to w środku wsi i musi sie kłoni na papierach wyznać i odpisać i coś kasi. Magda będzie dobra — musicie sie, Szczepanie, zgodzić i przyjąć na sie ten ciężar.  
— Dyć, skoro już tak, to do Szczepana! Namyślie sie.  
— No! Do Szczepana!  
— Do Szczepana!  
Gaźdzowie wstali, poźegnali sie i wyszli.

Cała wielka kultura śródziemnomorska rozwinięła sie pod wpływem topazowej i rubinowej winnej latorośi. Wytrzymalność robotnika zachodnioeuropejskiego, jego wydatność pracy, jego pogoda po największych trudach polega w znacznej części na stałym, umiarkowanym piciu wina.

A u nas, gdy pło wino, nie umiano zdobyć sie na mądry racjonalny wybór. Używano win południowych, np. węgierskich, greckich, hiszpańskich, po największej części stodkich, które, jak wiadomo, można łatwo fałszować, ze względu na większy procent alkoholu.

Prawdziwe wino, to wino wytrawne, najsłodsze — czerwone francuskie.

Łamiąc się opatkiem, nie urągajmy składanym życzeniom świątecznym i zamiast zabójczej, trującej gorzałki — pijmy wino!



WSZYSTKIM PRZYJACIOM WSPÓŁPRACOWNIKOM I CZYTELNIKOM SKŁADAMY SERDECZNE ŻYCZENIA WESÓŁYCH ŚWIAT!

Rezerwiści i b. wojskowi dają nam przykład.

Zamiast wielu organizacyj

powstaje jedno zwarte, mocne Stowarzyszenie

Od roku przeszło powstało i innymi: (jako prezes) adw. Jan...

Idea połączenia w jedną spójną silną organizację wszystkich rezerwistów i b. wojskowych...

W dniu 19 b. m. w zagrodzie Paullna Komatowskiego, mieszka...

W czasie najbliższym zwołane zostanie walne zebranie na którym ma nastąpić ostateczne połączenie...

Zbrodnia podpalenia.

W dniu 19 b. m. w zagrodzie Paullna Komatowskiego, mieszka...

Chore kobiety, otrzymają przez użycie naturalnej wody gorzkiej...

Rehabilitacja.

Od p. M. Jezierskiego w Baranowiczach otrzymaliśmy list zapożyczony w poświadczenie Urzędu...

W czasie najbliższym zwołane zostanie walne zebranie na którym ma nastąpić ostateczne połączenie...

Podjęto o podpalenie mieszkańiec wsi Dobryce Bogusław Gordecki...

Rachelo, gdzie jesteś?

15 letnia Rachela Karolińska ul. Lipowa i wskutek nieporozumień rodzinnych wydalila się z mieszkania...

Na choinkę dla biednych dzieci

Centrala Spirytusowa T-wo Akc. Suma powyższa została wpła-Poznań-Białystok, Kilińskiego 16...

Burdy, napady i awantury.

Dnia 20 b. m. powracającemu z lasu z drzewem Aleksandrowi Teputkowskemu mieszkańcowi wsi Chojnowo...

nieważnemu Leonowi przestąpiło drogę kilku osobników, którzy przewrócili go na bruk...

Strajk

Dnia 21-go brn. została unieruchomiona fabryka rochna S. Łomy Machaja, ul. Św. Rocha 5. Bez pracy pozostało 88 robotników.

Prawica w Suwałkach mobilizuje się do wyborów.

Według otrzymanych przez nas informacji na terenie powiatu suwalskiego zarysowuje się blok wyborczy...

tenie Rzplitej Polskiej ma być poseł Wierczak, a na terenie woj. białostockiego b. poseł Zajackowski.

Zderzenie taksówek.

Dnia 20 b. m. o godz. 21 m. 30 przy ul. Kilińskiego naprzeciw domu Nr. 2 taksówka Bl. 4263, prowadzona przez Stefana Mlncha...

Biura i urzędy w czasie świąt.

Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia praca w urzędach państwowych, wojskowych i omunalnych zakończona zostanie...

Przemysłnictwo.

Podczas rewizji, przeprowadzanej przez policję w Rutce-Taraku pow. suwalskiego u mieszkańca...



CLIVE BROOK-EINAR HANSON ERICH POMMER-ROWLAND V. LEE Production

APOLLO! Początek 5! Najlepszy z demonstrowanych filmów obecnego sezonu! DRUT KOLCZASTY Film przedstawia przed oczy widze: Gehennę jeńców Wielką miłość...

Choroby wątroby, przemiany materji i kamienie żółciowe - LECZY Cholekinaza H. Niemojewskiego

OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku II rew. m. Białegostoku Jan Podbielski...

„MODERN” Dziś kino nieczynne. Kasa od 3 pp. 4 6 8 10 30. REWELACYJNY FILM POLSKIEJ PRODUKCJI MARTWY WĘZEŁ CZŁOWIEK BEZ RĄK...

Ogłoszenia drobne. Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyj. prof. Sekulowicza...

GLUCHOTA ULECZALNA! Fenomenalny wynalazek „EUFONJA” demonstrowany specjalistom. Słuch, głos, słuch i słuch...

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu - Zł. 5, - zamiejscowa wraz z przesyłką - Zł. 5 gr. 50, - zagraniczna Zł. 9. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy - szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie - 70 groszy...